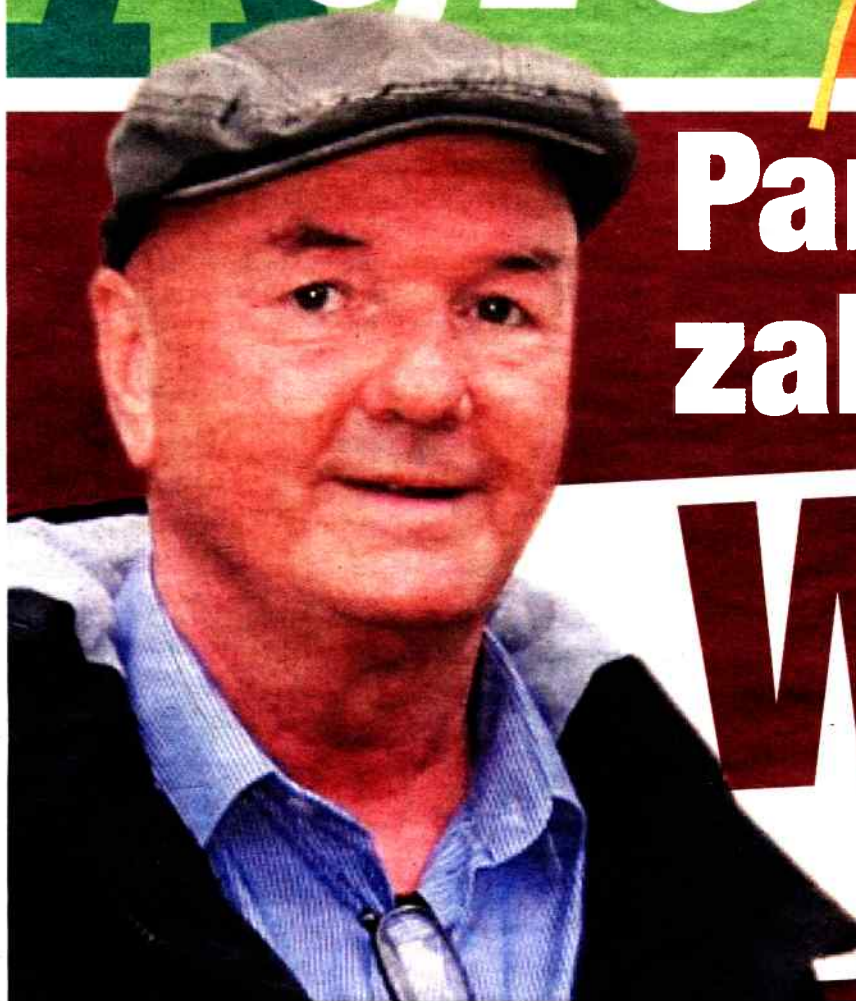


Agro NOWINY

ISSN 2449-6685



Panu Krzysztofowi zabrali owce

WALCZY O SPRAWIEDLIWOŚĆ

Z prywatnej działki hodowcy zostały zabrane owce. Pan Krzysztof Filas został oskarżony o brak należytej opieki nad zwierzętami i walczy o sprawiedliwość. **CZYTAJ NA STRONIE 10**

**KGW Buków podaje
przepisy na wiosenne desery**



STRONA 16

**Żrebak
w stajni
państwa
Hercogów**

STRONA 2



**Grażyna Klon
o pszczołach**



STRONA 6

GRUNT TO DOBRY ZAROBEK

Wydierżaw ziemię pod farmę fotowoltaiczną

- Waloryzacja czynszu
- Indywidualne podejście do klienta
- Duże doświadczenie na rynku farm PV

☎ 518 945 207



Radość w stajni



Pani Nicol i pierwszy koń państwa Hercog

państwa Hercog z Zawady. W środę urodził się źrebak

WODZISŁAW ŚL. Długo oczekiwany źrebak o imieniu Favoletta przyszedł na świat 15 maja około 4.30 rano. Jego mama Fairy Tale nie kryje dumy i zadowolenia. Podobnie, jak rodzina Hercog, dla których jest to pierwsza taka sytuacja w ich stajni.

Państwo Aneta i Tomasz Hercog od dawna zajmują się hodowlą. Najpierw były to tylko psy. Później doszły konie, dla których prowadzą „hotel”. Pierwszy koń państwa Hercog miał na imię Aluzja. Pasję do koni odziedziczyły też trzy córki. Koń jest obecnie własnością pani Aleksandry Bagińskiej,

która jest trenerem ujeżdżania koni.

W stajni państwa Hercog było dotychczas 7 zwierząt. Rano pojawiła się długo oczekiwana klacz o imieniu Favoletta. Jej matka Fairy Tale nie kryła radości, tym bardziej, że źrebak powinien pojawić się na świecie już miesiąc temu.

– Od miesiąca mieliśmy codziennie dyżury, które trwały 24 godziny, były też kamerki. Jest to pierwszy koń w naszej stajni, którym się opiekujemy, a który spodziewał się „dziecka”. Trochę nas niepokoił fakt, że konik tak długo nie przychodził na świat – mówi Aneta Hercog.

Na szczęście wszystko dobrze się skończyło i źrebak jest już bezpieczny przy mamie. Pani Anecie w prowadzeniu gospodarstwa pomagają córki, jedna z nich to prawdziwy fachowiec, posiada stosowne uprawnienia i nie kryje miłości do tych zwierząt.

– Od drugiej klasy gimnazjum jestem związana z tymi cudownymi zwierzętami, to właśnie wtedy rodzice zdecydowali się, że będziemy mieli konia i tak zaczęła się moja przygoda – mówi Nicol Hercog.

Jakie są koszty takiej pasji?

Jak mówi pani Aneta, najniższe koszty to zakup konia. Podejmując decyzję musimy jednak pamiętać, że

żywa istota to nie samochód czy zabawka, którą można pozostawiać bez opieki.

– Codziennie (jeśli pozwala pogoda) nasze konie są na wybiegu. W okresie wiosenno-letnim czasem wstajemy już o piątej rano, aby je nakarmić, później obiad, kolacja. Trzeba również codziennie dbać o porządek w stajni. To ciężka praca. Oczywiście można tak jak nasi znajomi zlecić opiekę nad zwierzętami profesjonalistom – mówi pani Nicol.

Miesięczny koszt utrzymania konia to minimum 500 złotych. Trzeba mieć siano, słomę i odpowiednie

pożywienie. Konieczny jest również wybieg. Drogie są jednak sprzęty dodatkowe. Jak podkreśla pani Aneta, samo siodło to koszt około 10 tysięcy złotych.

Jak zachęcić ludzi do zwierząt?

– Bardzo się cieszę, że moje dzieci zamiast siedzieć na okrągło w sieci, Kochają zwierzęta. Zachęcam wszystkich do posiadania zwierząt, niekoniecznie koni. To może być pies, kot, kura, królik. Konie są obecnie modne, nie dziwię się, bo to bardzo fajne zwierzęta – mówi pani Hercog.

(FK)



Nicol Hercog z długo oczekiwanym źrebakiem o imieniu Favoletta, który przyszedł na świat około 4.30 rano. Jego mama Fairy Tale nie kryje dumy.

agro
biotics

Convert[®] WG

Przyspiesza rozkład resztek poźniwnych i zwiększa żyzność gleby

Zwiększa ilość dostępnych form NPK i żelaza

Wspiera naturalne mechanizmy odporności kolejnej uprawy na grzyby patogeniczne, w tym na *Fusarium*.

Zmień resztki
w cenny nawóz



Osadkowski

Produkt dostępny w firmowych punktach handlowych oraz u doradców
Osadkowski.pl

www.agrobiotics.com



Gwiazda wśród fungicydów

Do obsadzenia w głównej roli
na alternariozę i zarzę ziemniaka

- Połączenie 2 substancji aktywnych
- Sprawdzona skuteczność na alternariozę i zarzę ziemniaka
- Niezwykła odporność na zmywanie

*Pryśnij
ziemniaki*
i zyskaj
2000 zł

 **Carial® Star**

syngenta®

Ze środków ochrony roślin należy korzystać z zachowaniem bezpieczeństwa. Przed każdym użyciem przeczytaj informacje zamieszczone w etykiecie i informacje dotyczące produktu. Zwróć uwagę na zwroty wskazujące na rodzaj zagrożenia i przestrzegaj zasad bezpiecznego stosowania produktu wskazanych na etykiecie. www.rolnictwoodpowiedzialne.pl

POGROMCA ZARAŻY ZIEMNIAKA

SILNY

Jeden z najsilniejszych produktów
zwalczających zarzę ziemniaka

SZYBKI

Działa szybko i zapewnia
długotrwałą ochronę

SKUTECZNY

Pewny w każdych warunkach pogodowych



Zarejestruj zakupy na:

www.prysnijziemniaki.pl

 **Carial® Flex**

syngenta®

Za nami kolejny Ekobazar w Wodzisławiu

W sobotę na wodzisławskim rynku odbył się kolejny Ekobazar. Nie zabrakło miodów, syropów, sałatek, wyrobów mięsnych oraz wielu innych atrakcji.

Kolejny Ekobazar odbył się w sobotę na wodzisławskim rynku. Można było kupić ciasta, miody, sałatki, syropy oraz wiele innych smakołyków.

– Jesteśmy z Pasieki Wiktorii z siedzibą w Czyżowicach, którą prowadzi mój mąż. Praktycznie w stałej sprzedaży posiadamy produkty pszczele, jak: miody, pyłek, propolis. Ponadto

prowadzimy też przydomowe gospodarstwo rolne (przydomowy ogródek) i mamy własne warzywa i owoce. Bazujemy też na dziko rosnących ziołach czy owocach leśnych. Wytwarzamy przetwory, czyli: konfitury, soki, syropy sałatki itd. – mówi Joanna Langrzyk z Czyżowic.

Wśród wystawców były również osoby zajmujące się przetwórstwem mięsnym. Nie brakowało też ciast. Był również Henryk Zajac z Żywca, który zajmuje się wykonywaniem tradycyjnych drewnianych zabawek ludowych, jak ko-

niki, bryczki, pieski itd.

Jednym z wystawców była Teresa z Wodzisławia (Eko Krauzka), która miała w ofercie wykonane przez siebie przetwory, między innymi z ogórków, szparagów, kalafiorów czy niedźwiedziego czosnku.

– Moją hurtownią jest las i ogród. Robię to z zamiłowania i wielką przyjemnością. Przetwory tworzę z przepisów mojej mamy oraz własnych. Wszystkie te wyroby są daniami jaskimi – mówi pani Teresa z Eko Krauzki.

FK



■ Joanna Langrzyk z córką FOT. FRYDERYK KAMCZYK

Odkwaszanie gleby. Przedstawili projekt w ministerstwie

Prezes KRIR Wiktor Szmulewicz wraz z delegacją Koalicji na rzecz Zdrowych Gleb w Polsce uczestniczył w spotkaniu z sekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Lechem Kołakowskim. Podczas spotkania przedstawiciele różnych organizacji zaprezentowali swoje cele odnośnie odkwaszenia gleb.

– 12 maja prezes KRIR Wiktor Szmulewicz wraz z delegacją Koalicji na rzecz Zdrowych Gleb w Polsce uczestniczył w spotkaniu z sekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Lechem Kołakowskim. Przedstawiciele czternastu organizacji społecznych, samorządowych, związkowych, branżowych i producenckich zaprezentowali swoje cele odnośnie odkwaszenia gleb. Przede wszystkim zwrócili uwagę na fakt, że ponad 64% gleb uprawnych w Polsce jest kwaśnych albo bardzo kwaśnych, co skutkuje m.in. spadkiem plonów, słabą efektywnością nawożenia i szkodliwym wpływem na środowisko – czytamy na stronie www.krir.pl

– Gleby te wymagają działań regeneracyjnych

poprzez ich odkwaszenie. Przedstawiciele Koalicji przekazali ministrowi Lechowi Kołakowskiemu projekt Narodowego Programu Odkwaszenia Gleb w Polsce. Dokument ten został przygotowany przez ekspertów i zawiera propozycje rozwiązań dających nadzieję na powszechną regenerację gleb w Polsce. Przedstawiciele koalicji wyrazili nadzieję, że przekazane propozycje będą poddane analizie w Resorcie Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz posłużą zainicjowaniu prac legislacyjnych prowadzących do przyjęcia regulacji ustawowych gwarantujących wieloletnie nakłady na rzecz podnoszenia jakości gleb w Polsce – podaje KRIR.

– Minister Lech Kołakowski zadeklarował wolę wsparcia postulatów odnoszących się do odkwaszenia gleb w Polsce. Negatywne konsekwencje utrzymywania aktualnego stanu w tym zakresie będą potęgowały się, zarówno w zakresie jakości produktów rolnych, wysokości plonów, cen jak i jakości żywności, ale także w wymiarze ochrony środowiska – informuje KRIR.

FK

GRUPA CHWALIŃSKI

NOWY DEALER MAREK: PEUGEOT, CITROËN, OPEL

JEDEN ADRES...
TRZY RAZY WIĘCEJ MOŻLIWOŚCI!



ZMIENIAMY SIĘ DLA CIEBIE!

NUMER TELEFONU
607986688

UL. WROCŁAWSKA 137
OPOLE

STRONA INTERNETOWA
www.opel-opole.pl



IMEX PIECHOTA

Sp. k.

DOSTARCZAMY CIEPŁO DO TWOJEGO DOMU

WWW.IMEXPIECHOTA.EU

...BO PELLET **POCHODZI Z NATURY**



IMEXPELLET

www.imexpellet.pl

OPOLE
77 474 60 60



Pomagamy pszczołom czy sobie?

O znaczeniu pszczół w życiu człowieka i roślinach, które powinniśmy mieć w swoich ogrodach rozmawiamy z panią Grażyną Klon z Koła Pszczelarzy w Gorzycach.

Fryderyk Kamczyk. – O tym, że znaczenie pszczół w życiu człowieka jest duże wiemy wszyscy. Na czym polega wyjątkowość tych owadów i jaka jest ich rola w świecie przyrody?

Grażyna Klon. – Powszechnie wiadomo, że do powstania owoców np. śliwek, brzoskwiń, jabłek czy malin potrzebne jest zapylanie kwiatów, czyli pyłek z pylników jednego kwiatu musi być przeniesiony na słupek innego kwiatu, tej samej rośliny, w odpowiedniej fazie jego dojrzałości. Niezastąpioną rolę pełnią tu pszczoły, które zbierając nektar z kwiatów i pyłek potrzebny im do życia, przy okazji transportują na swoim ciele drobniutkie ziarenka pyłków, nieświadome tego, jak wielką pełnią rolę, w świecie przyrody. W naszej szerokości geograficznej rosną rośliny wiatropylne, które stanowią ok 22% gatunków i rośliny owadopylne, stanowiące aż 78 % gatunków roślin. Pszczelarze są baczni obserwatorami otaczającej nas przyrody. Niestety wielu z nich dostrzega piętrzące się problemy, z którymi te niepozorne owady muszą sobie radzić. Malejąca ilość roślin miododajnych stanowi najpoważniejsze, aczkolwiek niejedyne wyzwanie w cyklu rozwoju rodzin pszczelich.

– Jakie jeszcze są zagrożenia?

– W dużej mierze życie pszczół i ich rozwój uzależniony jest od warunków pogodowych. Nie chodzi tutaj jedynie o to czy świeci słońce i jest ciepło. Zimą istotne jest, aby temperatura otoczenia zbytnio się nie wahała. Przy zbyt wysokiej temperaturze powietrza, matki pszczele zbyt wcześnie wchodzą w okres rozwoju rodziny. Nagłe i długotrwałe ochłodzenie może doprowadzić nawet

do śmierci głodowej pszczół. Wiosną i latem w hodowli pszczół, pszczelarze zwracają uwagę na możliwie szybki rozwój rodziny i prowadzenie takiej gospodarki pasiecznej, która zagwarantuje możliwość pozyskania miodu i innych produktów pszczelich.

Ważna jest odpowiednia wilgotność powietrza w czasie kwitnienia roślin. Najlepszy czas to taki, kiedy jest parno, tak jak np. przed burzą. Duży wiatr wiejący przez dłuższy czas może powodować wysychanie nektarników kwiatów. Podobnie intensywny deszcz może powodować splukanie pyłków. Dzieje się tak dość często w okresie kwitnienia lip. Możemy wtedy zauważyć w pobliżu drzew żółte strugi pozostałe po spływającej wodzie. Są to czynniki, na które raczej nie mamy wpływu. Możemy natomiast sprawić, że pszczoły mimo tych niedogodności poradzą sobie w trudnych dla nich sytuacjach, poprzez możliwość korzystania z różnych kwiatów, które zakwitną w różnym czasie.

– Co można zatem zrobić dla zmiany tej sytuacji i polepszenia warunków życia pszczół?

– O! Tutaj możemy, a nawet powinniśmy zrobić bardzo dużo. Życie i funkcjonowanie rodziny pszczelej uzależnione jest oczywiście od ilości i jakości pożywienia, które pszczoły mają w zasięgu swoich lotów. Chodzi o to aby, miały pod dostatkiem nektaru i pyłku w promieniu od 2 – 3 km, a najdalej do 5 km od pasieki. Często mówimy, że czas kwitnienia danej rośliny wynosi 2 – 3 tygodnie, czasem 3 – 4 tyg. Warto żebyśmy uzmysłowili sobie, że większość kwiatów roślin w naszym klimacie nektaruje tylko przez jeden dzień. Następnego dnia będzie nektarował kwiat tej samej rośliny, ale już inny, nie ten sam. Od zawsze pszczelarze starają się o to, by pasieki umieszczać w dogodnym dla pszczół terenie. Niestety baza pożytkowa stale się pomniejsza, tzn. ubywa terenów obfitujących



w rośliny miododajne i pyłkodajne. Na terenie Górnego Śląska nie bez znaczenia jest coraz ciasniejsza zabudowa domów jednorodzinnych, a przez to zanikanie małych pól i zmniejszanie się ogrodów przydomowych. Wiele osób rezygnuje też z sadzenia drzew owocowych, a szkoda. Możemy mieć przecież własne owoce. Może będą trochę mniejsze, ale za to sami wiemy, czy były pryskane środkami ochrony roślin czy nie.

Poza tym dżemy czy konfitury zrobione z owoców z własnych upraw smakują lepiej. Skorzystamy my i pszczoły przy tej okazji. Drzewa owocowe nie wymagają przecież skomplikowanych zabiegów pielęgnacyjnych. Tak samo krzewy owocowe takie jak maliny. Te rośliny mają wielkie znaczenie dla pszczół, ponieważ okres ich kwitnienia jest dość długi. Późniejsze odmiany malin kwitną niemal do późnej jesieni, a przy tym nie są szczególnie wymagające. Myślę, że w każdym ogrodzie może znaleźć się zakątek, w którym te rośliny będą dobrze rosły. Domowy sok z malin na pewno pomoże w stanach przeziębienia jesienią czy zimą. Podobnie warto posadzić w nawet niewielkim ogrodzie porzeczkę czy agrest. Lista roślin miododajnych jest naprawdę długa.

– Które polecałaby pani szczególnie?

– Jak już powiedziałam, na pewno maliny, borówkę amerykańską, czarną porzeczkę, która mi osobiście bardzo smakuje i jest

niezwykle zdrowa. Równie smaczne są gruszki, niestety większość z nich pochodzi z supermarketu, a nie z przydomowych drzew. Mało kto wie, że spośród wszystkich drzew owocowych to pyłki z kwiatów gruszy mają największą zawartość białka, którego pszczoły potrzebują szczególnie wiosną. Jest im ono potrzebne do wychowania młodych pszczół będących jeszcze w postaci larwalnej. W moim ogrodzie rosną dwie odmiany gruszy, mam też kilka odmian jabłoni, śliwek, wiśni i brzoskwiń. Z tymi ostatnimi mam największy problem, bo co roku dotyka je kędzierzawość liści. Jeśli ktoś ma podobny problem i decyduje się na stosowanie środków ochrony roślin to proszę koniecznie pamiętać, by nie przyskakać roślin w ciągu dnia, ale dopiero po zachodzie słońca, żeby nie szkodzić pszczołom. Takie zabiegi trzeba wykonać w odpowiednim czasie, a dla brzoskwiń jest to czas przed rozwojem pąków kwiatowych. Chcę też zwrócić uwagę na rodzaje żywopłotów, które sadzimy jako ogrodzenia, przepierzenia czy zacienienia. Od wielu lat pszczelarze obserwują modę na żywotniki czyli popularne tuje, które niestety zastępują rośliny miododajne, zubażając jednocześnie dietę pszczół. Istnieje wiele gatunków krzewów, które z powodzeniem mogą pełnić rolę ogrodzenia. W określonej porze roku zachwycą nas bogactwem kwiatów, urzekając kolorami i zapachem. Równocześnie będą dobrą bazą pożytkową dla pszczół np.: żylistek szorst-

ki i pozostałe jego odmiany, liczne odmiany berberysów, ligustr pospolity, oleandry i barbury szare kwitnące zwykle w sierpniu. Zimą owoce tych roślin będą pożywieniem dla ptaków.

– Czyli podsumowując, rośliny z kwiatami są pomocne dla pszczół?

– Ważne abyśmy sadzili w swoich ogrodach rośliny kwitnące, jedna po drugiej tak, aby zapewnić dostatek pokarmu dla pszczół przez cały sezon. Sami zaś będziemy mogli cieszyć się i delektować widokiem kwiatów od wczesnej wiosny do późnej jesieni. Warto posadzić też kwiaty rabatowe. Ważna jest tu bioróżnorodność. My do życia potrzebujemy różnych witamin i minerałów. Pszczoły też potrzebują różnych składników odżywczych, zawartych w pyłkach kwiatów i nektarze.

– A co z drzewami innymi niż owocowe?

– To jest ciekawy temat. Ostatnio przeglądałam zapiski starych dokumentów naszego Koła Pszczelarzy w Gorzycach. W kilku komunikatach Wojewódzkiego Związku Pszczelarzy w Katowicach z lat 1978 – 1988 znalazłam informacje, a właściwie oficjalne prośby skierowane do pszczelarzy z całego Śląska, o zbieranie nasion drzew miododajnych i sadzenie sadzonek tych rodzimych drzew, które dobrze rosną na naszych terenach. W tamtych czasach niewiele było profesjonalnych szkółek. Drzewa miododajne jak klony, lipy, głogi, kasztany, czeremchy zwyczajne czy wierzby są dobrą bazą pożytkową dla pszczół. Dzięki nim mamy świeże powietrze. Wszyscy chcemy żyć w środowisku wolnym od zanieczyszczeń, ale niektórym przeszkadzają opadające liście. Wycinane są więc duże klony, akacje i ostatnie rosnące jeszcze na naszym terenie lipy. W przypadku lip problem jest jeszcze bardziej złożony. Są to drzewa długowieczne, które zakwitają u nas jako ostatnie, zwykle na przełomie lipca i sierpnia

i są wtedy jedynym źródłem pożywienia dla pszczół. U nas drzew tych jest bardzo mało, a wiele osób już w marcu pyta o miód lipowy. Ma on wyjątkowe właściwości i walory smakowe. Lipy dorastają do bardzo dużych rozmiarów i dlatego rzadko są nowe nasadzenia tych drzew. W małych ogrodach przydomowych po prostu się nie mieszczą. Warto wtedy sadzić lipy w parkach lub takich miejscach gdzie jest nieco więcej przestrzeni. To musi być sprawa przemyślana. Latem dają cień, cudowny zapach kwiatów, a i napor z kwiatów lipy z miodem na pewno pomoże w przeziębieniach i infekcjach. Kilka wieków temu ludzie sadzili lipy przy domach, bo wierzono, że odganiają złe moce. Ja wierzę i mam pewność, że zapach kwiatów ma kojący wpływ na nastrój i samopoczucie. Wiem, bo mamy w ogrodzie kilka lip. Jakiś czas temu byliśmy z mężem w Nysie i okolicach. Tam lip jest dużo. Podobnie w niedalekim Raciborzu. Na terenach powiatu wodzisławskiego jest dużo do zrobienia, a raczej nasadzenia.

– Czyli mówiąc krótko, trzeba sadzić, jeśli mamy miejsce?

– Tak. Zachęcam wszystkich do tego, aby po przeczytaniu tego artykułu wyjść do swojego ogrodu małego, czy też dużego. Rozejrzeć się wokół i znaleźć co najmniej kilka takich miejsc, w których będziecie mogli Państwo posadzić jakieś rośliny z myślą o pszczołach i samych sobie. I proszę się nie obawiać, że pszczoły będą za blisko. One zainteresowane są zbieraniem tylko i wyłącznie nektaru i pyłku. Jeśli nie będziemy im przeszkadzać, zatroszczą się o nasze zbiory warzyw i owoców, a efekt będzie widoczny jeszcze tego samego roku, no i miodu nie będzie brakować. Osobiście bardzo lubię przysłowie: „Niech więc tak będzie, jak było od wieka: człowiek dla pszczoły, pszczoła dla człowieka” (Ignacy Krasicki, przysłowie polskie).



DOMINO

SPRZEDAŻ
MŁÓTA
wystódzin
browarnianych

Konkurencyjne ceny!

**Dostawy na terenie
całego kraju!**

**Gwarancja rzetelności
dostaw!**



533 079 304

509 079 304

**MŁÓTO BROWARNIANE
BEZ POŚREDNIKÓW**

www.domino.org.pl | domino@domino.org.pl

Zabijmy kury, bo jedzą robaki przeznaczzone dla nas. 0 nowych przepisach z przymróżeniem oka

Urzędnicza płodność w tworzeniu absurdalnych przepisów jest znana od dawna. Ostatnio jednak jesteśmy świadkami dziwactw, które przerosły najśmielsze oczekiwania.

Kamczyk



U podstaw każdego tworzonego prawa leży jakaś filozofia, a każdy przepis związany jest z określonymi poglądami. Czasem są one różnie rozumiane i bywa, że niektóre intencje są dobre, a inne chybione. Pytanie brzmi: jaka filozofia zawarta jest w przepisach, które ostatnio się pojawiają?

Kury śmiertelnym zagrożeniem

W ostatnim czasie wszyscy mogliśmy przeczytać o genialnym pomysle polskich i unijnych urzędników. Chodzi o rejestrację kur, kaczek i innego drobiu, który hodujemy dla własnych kilku jajek, czy po prostu samej satysfakcji. Okazuje się, że posiadanie kury na własny użytek może być potwornym zagrożeniem (to nic, że od tysięcy lat kury żyły razem z ludźmi). Aby zlikwidować owo zagrożenie, kurę należy zarejestrować, po to, aby w przypadku „problemu”, jakiś urzędnik czy stosowny weterynarz, mógł wydać różne obostrzenia. Wszystko oczywiście opatrzone jest wzniosłymi tezami o dobru nas wszystkich. Każdy mieszkaniak na Ziemi powinien, jak wiadomo, mieć kury pod kontrolą. Nie wiadomo

bowiem, czy od tysięcy lat ludzie nie umierali właśnie z powodu kur. Za chwilę okaże się, że jakiś naukowiec udowodni, że śmiertelność w Europie jest wprost proporcjonalna do obecności kur w otoczeniu i może dostanie nawet nagrodę za swoje odkrycie.

Międzygminny zespół ds. drobiu

Ciekawe jak dalej będą rozwijać się owe przepisy. Może powołane zostaną instytucje dotyczące badań i analiz oraz kontroli. Znając naszych urzędników, również Polska będzie w tym przodować. W samorządach mogłyby powstać Wydziały ds. Drobiu, komisje, zespoły i inne twory. Może znajdzie się nawet jakiś urzędnik z rolniczym wykształceniem, który teraz będzie mógł się wreszcie wykazać, albo człowiek, który widział kurę pierwszy raz na własne oczy, a jak wiadomo na tej podstawie to nawet ekspertem można zostać.

Trzeba się zastanowić czy nie powołać Międzygminnego Zespołu ds. Drobiu. Przewodniczący za jakieś skromne 20 tysięcy miesięcznie, mógłby przecież się tym zajmować, a jeśli już nie tak szeroko, to na pewno powiatowa lub gminna Komisja ds. Drobiu, podporządkowana specjalnemu członkowi zarządu bądź wójtowi. Na pewno chętni się znajdą. Rada taka składać może raz w roku raport ze swojej pracy i już na tej podstawie można powołać nowy „drobiowy” wydział. Znowu jakiś spadochroniarz z innej gminy, któremu wyborcy „podziękowali” za

współpracę znalazłby „pracę” i „przesiedział” pięć lat. Wylęczyłby traumę powyborczą i później wróciłby do siebie, na konkretne niedrobiowe już stanowisko. W całą tę sprawę może się włączyć gminny czy powiatowy wydział edukacji. Zrobić szkolenia i przekazać nauczycielom, jak uczyć dzieci unikać kur i jak donosić na sąsiada, który nie zarejestrował swoich zwierząt. Pracę znalazłby nowy Zastępca Naczelnika ds. Edukacji Drobiowej albo przynajmniej kierownik. Powiatowy Zespół ds. Niepełnosprawności Kur orzekalby czy kury są zdrowe czy chore. Powstałyby komisje, na które człowiek z kurą by się stawiał i urzędnik stwierdziłby rodzaj choroby kury, wszak członek komisji widział raz w życiu kurę i wie co to jajko, więc może takie zaświadczenia wydawać z czystym sumieniem... a że z weterynarią ma niewiele wspólnego, no cóż... Złośliwi twierdzą, że niektórzy urzędnicy już od dawna traktują swoich petentów jak groźne zwierzęta, co szczególnie było widać w okresie covidowym, jak zamknięci na cztery spusty bali się dotknąć kartki, żeby nie umrzeć następnego dnia (po pracy jednak, w sklepie nie bali się już dotykać niczego).

W policji może powstać Wydział ds. Zwalczenia Niezarejestrowanej Przestępczości Drobiowej. Jednostki OSP można zaangażować do działań podczas odbierania kur rolnikom. Strażacy w specjalnych kombinezonach zabieraliby kury i przewozili w stosowne miejsca. (Zawodowych straża-

ków nie widzę w tej układance, bo jest ich tak mało, że lepiej już nie dodawać im kolejnych zadań). Samorządy gminne kupiłyby drony do patrolowania nielegalnych skupisk kur. Zakup mógłby być sfinansowany ze środków unijnych przy wkładzie własnym. Wojewódzkie Centrum Powiadamiania Drobiowego cały czas przyjmowałoby zgłoszenia o nielegalnym przetrzymywaniu kur. Każda kura oczywiście będzie musiała mieć dowód. Projekt pojawił się już w internecie.

Wszyscy od razu mogliby się włączyć w krajowe i europejskie działania, tak aby wyeliminować zagrożenie.

Drobiowa koalicja POPiS

Na szczęście problem śmiertelnego zagrożenia w miarę szybko został rozwiązany przez naszych dzielnych parlamentarzystów, na szczeblu krajowym, którzy stosunkowo zgodnie zagłosowali za nowymi przepisami. Co ciekawe, ludzie Ci mogą wyklócać się o każdą pierdołę, jednak kury ich połączyły. Można powiedzieć, że za sprawą tego sympatycznego zwierzęcia powstała długo oczekiwana koalicja POPiS (czekaliśmy na nią od 2005 roku). Obie partie bowiem dostrzegły tak ogromne zagrożenie dla naszego zdrowia w niezarejestrowanej kurze, że postanowiły przed wyborami zwyczajnie coś z tym zrobić i to ponad podziałami. I co gorsza głupi wyborcy znowu źle odczytali ich intencje.

Co ciekawe po publikacji materiałów w mediach większość naszych posłów jakoś zamilkła. Niektórzy coś tam mówili pod

nosem, że nie wiedzieli, inni nic już nie mówili. Zamilkli też ekolodzy, którzy tak chętnie protestują przeciwko wycięciu suchej topoli przy drodze wojewódzkiej lub krajowej.

W jakim kierunku idziemy?

W ostatnim czasie (zupełnie przypadkiem) głośno było również o innym przepisie. Drugi dotyczył dopuszczania na terenie Unii maki produkowanej z owadów. Komentarz społeczeństwa chyba nie jest zadowalający. Idziemy w kierunku likwidacji wszystkiego, co prywatne, dla dobra nas samych i temu służą różne głupie przepisy. Tę filozofię prawa przerabiano już w komunizmie. Wszystko ma być pod kontrolą państwa. Nic nie możesz zrobić sam. A w kwestii żywności najlepiej jakbyś zamiast jajka czy schabowego przyjmował specjalną tabletkę wydrukowaną na drukarce, oczywiście zgodnie z normami obowiązującymi w Unii.

Mają być zmiany

Ministerstwo zapowiada, że nie będziemy już musieli kur rejestrować, ale nikt nie mówi o zmianie ustawy. Może za rok w chińskiej prowincji Syczuan wykryją dwa przypadki śmiertelnej ptasiej grypy i na tej podstawie rejestracja kur powróci. Chyba wszyscy muszą się opamiętać. A może jest tak, że owe kury zjadają robaki, które jak wiadomo, my będziemy za niedługo spożywać, zgodnie z nowym unijnym prawem, oczywiście dla naszego dobra i dobra planety.

Fryderyk Kamczyk

neo

Energy Group

Neo Energy Group i Energia Przykona realizują na terenie Opolszczyzny projekty wiatrowe, które będą jednymi z największych tego typu przedsięwzięć w Polsce.

Tu powstaną farmy o łącznej mocy 493,4 MW.

Na terenie 6 gmin (Baborów, Biała, Lubrza, Pawłowiczki, Polska Cerekiew i Reńska Wieś) Neo Energy Group oraz Energia Przykona posiada już Warunki Przyłączenia do sieci elektroenergetycznej w 3 stacjach: Rybniku Wielopole, Opolu Groszowicach i w Kędzierzynie Koźlu Blachowni.

Warunki Przyłączenia dają gwarancję powstania tych projektów, a ich brak jest jednym z powodów, dla których najczęściej projekty nie powstają.

W środę przed Sądem Rejonowym w Wodzisławiu Śląskim odbyła się konferencja z udziałem pana Krzysztofa Filasa, mecenas Rafała Rducha oraz osób, które próbują pomóc poszkodowanemu w sprawie związanej z odebraniem mu zwierząt.

Konferencja prasowa odbyła się po kolejnej rozprawie w sądzie. Sprawa dotyczy sytuacji, do której doszło na jednej z posesji w Wodzisławiu Śląskim, gdzie Krzysztof Filas hodował owce. Zwierzęta zostały mu zabrane. Jak ustalono, w sprawę zaangażowana jest organizacja Pogotowie dla Zwierząt, której działalność, jak podkreślał zarówno hodowca, jego adwokat, a także obecni na rozprawie, budzi ogromne kontrowersje.

Sprawa nabrała jednak zupełnie innego charakteru, gdyż wodzisławska prokuratura skierowała do sądu akt oskarżenia zarzucający, iż mężczyzna nie dbał o zwierzęta w wystarczający sposób. W wyroku nakazowym sąd uznał winę Krzysztofa Filasa, jednak ten odwołał się od wyroku i sprawa toczy się dalej. Na chwilę obecną nie wiadomo jednak, gdzie znajdują się zwierzęta. Jak ustalili obrońcy pana Krzysztofa, organizacja, która odebrała owce nie istnieje w sensie prawnym. Starostwo Powiatowe w Mińsku Mazowieckim wykreśliło organizację z rejestru stowarzyszeń zwykłych.

– Pan Krzysztof został oskarżony przez prawdopodobnie nieistniejącą organizację, która rzekomo ma chronić zwierzęta. Oskarżenie przeszło przez wszystkie instytucje typu prokuratura, policja i niestety znalazło swój finał w sądzie, gdzie pierwotnie pan Krzysztof został skazany wyrokiem zaocznym – mówił na początku konferencji Adam Kania z Polskiego Veta.

Owce zabrane z prywatnej działki

Do sprawy odniósł się również porczywdzony hodowca.

– Miałem na swojej działce dwie owce, które zostały zabrane mi przez stowarzyszenie Pogotowie dla Zwierząt, według mnie nieprawnie i bezpodstawnie. Stwierdzono, że zwierzęta były utrzymywane w złych warunkach, że nie było tam wody i jedzenia. Według mnie owce były bardzo dobrze prowadzone, miały wodę,

► Od lewej
mecenas Rafał
Rduch, hodowca
Krzysztof Filas,
Roman Fritz z
Konfederacji
Korony Polskiej
i Adam Kania z
Polskiego Veta
FOT. FRYDERYK
KAMCZYK



Zabrali mu owce i dostał zarzuty. Pan Krzysztof walczy o sprawiedliwość

siano i zboże – mówi Krzysztof Filas.

Sam sposób odebrania zwierząt budzi ogromne wątpliwości. Jak mówi hodowca zauważył na swojej działce samochód i zadał pytania osobom w środku o ich obecność w tym miejscu, ale nie otrzymał odpowiedzi.

– Po kilku dniach odebrali mi zwierzęta, później wezwali mnie do jednego ze sklepów zoologicznych, gdzie prosili, żebym podpisał protokół oddania tych owiec. Ja się nie zgodziłem z tym protokołem, gdyż tam była napisana nieprawda – że owce były niezabezpieczone, nienakarmione i zaniedbane. Nie zgodziłem się z tym. Później dostałem wyrok, bo rzekomo mam zapłacić karę, że się znęcałem nad zwierzętami – mówi hodowca.

Wyrok, odwołanie i dalszy bieg zdarzeń

Pan Filas nie zgadza się z wyrokiem i jak sam twierdzi ma świadków, którzy mogą potwierdzić, że zwierzętami opie-

kował się dobrze. Od wyroku w formie nakazowej odwołał się w stosownym terminie. Hodowca nie ma wiedzy, gdzie znajdują się jego zwierzęta. Do stowarzyszenia zwrócił się z wodzisławski urząd miasta, jednak nie otrzymał odpowiedzi. Obrony pana Krzysztofa podjął się mecenas Rafał Rduch.

– To był wyrok nakazowy. Pan Krzysztof na szczęście zdążył złożyć w odpowiednim czasie sprzeciw, więc sprawa odbyła się w normalnym trybie, na zasadach zwyczajnych. Złożyliśmy mnóstwo dowodów do materiałów postępowania, które przede wszystkim wskazują w jakim stanie były te owce, zdjęcia i tak dalej, widać jak dzieci się z nimi bawią. Nie można tutaj zarzucać, że cokolwiek tym owcom dolegało – mówi Rduch.

Mecenas Rduch: w mojej ocenie stowarzyszenie nie istnieje

Ogromne wątpliwości mecenasu bu-

dzi działalność stowarzyszenia, które w jego ocenie nie istnieje.

– Jeżeli chodzi o działalność stowarzyszenia, to jest to bardzo dziwne. W chwili, kiedy zabrano owce, stowarzyszenie w ogóle nie istniało, gdyż było wyrejestrowane ze względu na problemy prawne, przede wszystkim byłego prezesa. Według mojej wiedzy to stowarzyszenie nadal nie istnieje. Będziemy walczyć o uniewinnienie pana Krzysztofa, gdyż w mojej ocenie nie doszło tutaj do przestępstwa z art. 35 ustawy o ochronie praw zwierząt – mówił adwokat.

W sądzie i na konferencji obecny był też Roman Fritz z Konfederacji Korony Polskiej, który zwrócił uwagę na zapisy w Konstytucji, które mówią wprost o ochronie przez Państwo Polskie własności prywatnej.

Do sprawy będziemy wracać.

(FK)

HR SMOLICE

PSZENICA OZIMA

klasa jakościowa A/B

www.hrmsmolice.pl

Persona	Symetria	Belissa
pożądana odmiana I	równowaga w plonowaniu i zimotrwałości	stabilność w parametrach jakości
104% (a1) • 104% (a2) plonu wzorca dośw. rejestr. COBORU 2022	104% (a1) • 102% (a2) plonu wzorca dośw. COBORU 2018-2022	102% (a1) • 103% (a2) plonu wzorca dośw. PDO COBORU 2016

Nowości: ZIMOTRWAŁOŚĆ 4, 4.5, 5

WYSOKI PŁON, JAKOŚĆ ZIARNA, NAJWYŻSZA ZIMOTRWAŁOŚĆ

Uzupełnić wszystkie niedobory

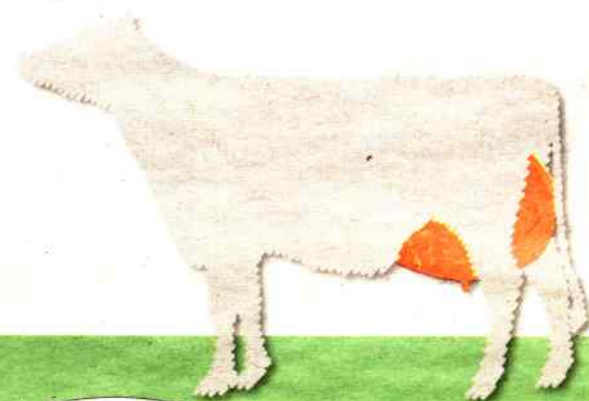
Z perfekcyjnym Selenem dla krów o wysokiej wydajności!

SECUSE PLUS

Linia produktów ProVit H

- Mieszanka paszowa uzupełniająca mineralna z dodatkiem żywych kultur drożdży.
- Dla długotrwałej wysokiej wydajności w laktacji. Wspiera funkcjonowanie żwacza.
- Z efektywnym dodatkiem biotyny i wysokoprzyswajalnymi mikroelementami w postaci chelatów glicynowych.

VLOG
geprüft



bergophor

ZYWIENIE Z SYSTEMEM

Bergophor Futtermittelfabrik Dr. Berger GmbH & Co. KG
95326 Kulmbach · Tel. +49 9221 806-0 · www.bergophor.pl
michał.suchy@bergophor.pl · Tel. +48 602 28 49 27
sławomir.jaksim@bergophor.pl · Tel. +48 510 06 44 01

UPRAWY ROLNICZE
PŁYNNY NAWÓZ Barrier Si-Ca

Ostona dla roślin

- ▶ Utrzymanie potencjału plonowania
- ▶ Odporność na uszkodzenia mechaniczne
- ▶ Ograniczenie wpływu niekorzystnych warunków

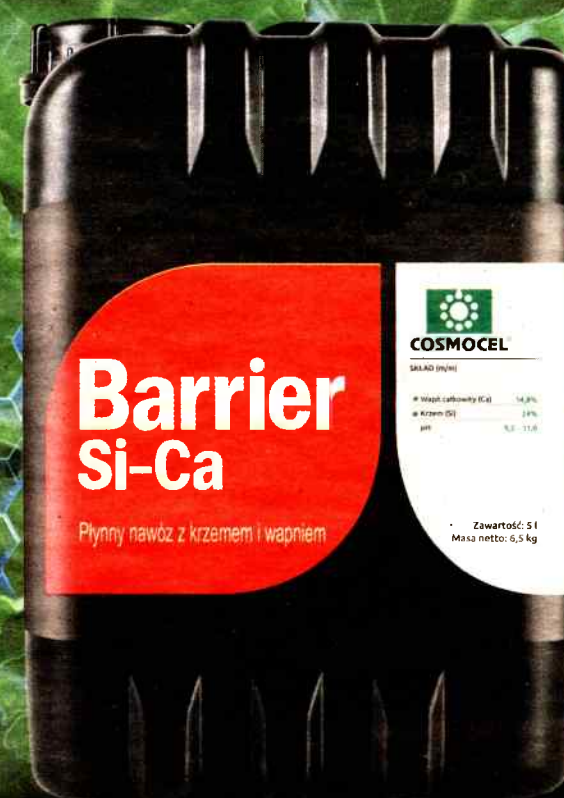
Dołącz do nas!



Osadkowski.pl

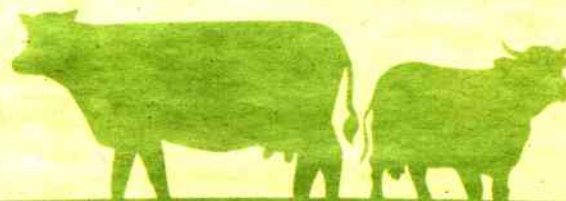


Osadkowski



opolagra

16-18 czerwca 2023
Lotnisko Kamień Śląski k. Opola



AgroFood

www.facebook.com/opolagra
www.opolagra.pl



SAMORZĄD
Województwa Opolskiego



DOSTĘPNE OD RĘKI



FordStore
BCH CHWAŁIŃSKI



FORD PUMA 125KM EcoBoost
Titanium

Z RATĄ JUŻ OD **926,69 ZŁ** NETTO/MC



FORD KUGA Diesel 190KM AWD
z automatyczną skrzynią biegów

Z RATĄ JUŻ OD **1562,10 ZŁ** NETTO/MC

Podmiotem zawierającym umowę leasingu jest BNP Paribas Leasing Services Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie. Kalkulacja rat leasingu w Ford Leasing Opole sporządzona w oparciu o zmienną stopę procentową WIBOR 1M, która w dniu 15.05.2023 roku wyniosła 6,81%, powiększoną o marżę, opłatę wstępną 20% okres leasingu 48 miesięcy oraz przebieg 20 tys. km rocznie. Wartość wykupu uzależniona jest od wybranego modelu. Wysokość rat może ulec zmianie w przypadku zmiany stawki WIBOR 1M. Proponowany leasingu adresowany jest wyłącznie do przedsiębiorców. Świadczenie reklamowanych usług leasingowych następuje na warunkach i zasadach określonych w umowie zawartej z Klientem. Przyjemne finansowanie jest uzależnione od wyniku badania zdolności kredytowej klienta. Szczegóły dostępne u Sprzedawców Forda. Niniejsza propozycja nie stanowi oferty w rozumieniu Kodeksu cywilnego i jest adresowana wyłącznie do przedsiębiorców. Ford Leasing Opole jest nazwą handlową, pod którą BNP Paribas Leasing Services Sp. z o.o. oferuje swoje usługi we współpracy z BNP Paribas Bank Polska S.A. w sieci dealerskiej Ford. Ford jest zarejestrowanym znakiem towarowym na rzecz Ford Motor Company, a BNP Paribas Leasing Services Sp. z o.o. jest uprawniona do korzystania ze znaku na podstawie licencji. Pomiar zgodnie z normą ISO 3832. Rzeczywiste wymiary mogą się różnić od podanych wartości w zależności od wersji wyposażenia.

[www.CHWALINSKI.com.pl](https://www.chwalinski.com.pl)
salon@chwalinski.com.pl tel. 533 176 779

Zakład Rzeźniczo-Wędliniarski Ernestyn Janeta z Lubomi laureatem 55 Konkursu Produkty Najwyższej Jakości w Przemysle Mięsnym 2023

Znana w całym regionie firma rzeźniczo-wędliniarska z Lubomi zdobyła pierwsze miejsce w konkursie pod patronatem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, zorganizowanym przez Zakład Technologii Mięsa i Tłuszczu Instytutu Biotechnologii Przemysłu Rolno-Spożywczego.

Zakład istnieje na polskim rynku od 1989 roku. Specjalizuje się w sprzedaży najwyższej jakości mięsa, wędlin i produktów garmażeryjnych bardzo zdrowych i naturalnych. Najwyższa jakość produktów, które klient może zakupić w firmowych sklepach wynika przede wszystkim z dobrze wyselekcjonowanego żywca, który pochodzi od lokalnych rolników i z własnej hodowli.

Wysokiej klasy produkty

– Kładziemy nacisk na proces hodowli zwierząt, dlatego tak istotne jest ich prawidłowe i jak najbardziej naturalne odżywianie. W związku z tym prowadzimy u rolników nadzór nad hodowlą żywca, co pozwala nam uzyskać produkt finalny wysokiej jakości. Nasze sklepy posiadają najbogatszy asortyment świeżego, wysokogatunkowego mięsa, wykwinnych wędlin oraz domowej garmażerki – mówi Ernestyn Janeta, właściciel zakładu.

Codziennie rano dostarczane jest mięso z własnego rozbioru. Jest ono w pełni naturalne, a co najważniejsze świeże. Świeżość mięsa stała się ogromną zaletą sklepów. Ponadto sklepy oferują wędliny niepakowane, na życzenie krojone z możliwością spakowania na miejscu.

Dzięki temu wędliny, są cały czas świeże, soczyste, nawet te pokrojone na plasterki lub porcje. A jeśli nie mamy pomysłu na obiad to możemy skorzystać z gotowych dań, które oferuje firma. To najszybszy sposób na zdrowy i pożywny posiłek, jak z domowej kuchni.

– Nasze produkty są najlepszej jakości. Cieszymy się z zaufania klientów, które codziennie otrzymujemy. Bezpośredni kontakt z rolnikami i ocena hodowli zwierząt pozwala nam mieć gwarancję jakości produktów,

które mamy w ofercie – dodaje Ernestyn Janeta.

Firma z Lubomi laureatem 55 Konkursu Produkty Najwyższej Jakości w Przemysle Mięsnym 2023

Konkurs obejmował m.in. następujące produkty: kielbasy, wędzonki, wędliny surowe i surowe-dojrzewające, produkty blokowe, wędliny podrobowe, mięso kulinarne, wyroby garmażeryjne, galarety mięsne i mięsno-warzywne oraz konserwy pasteryzowane i sterylizowane.

Jak przekazują organizatorzy, podstawą konkursowej oceny jakościowej wędlin była ocena sensoryczna wykonana przez rzeczoznawców metodą punktową w skali 5-punktowej.

Produkty, które w ocenie sensorycznej uzyskały jakość ogólną na poziomie 4,5 do 5 punktów i wyróżniki chemiczne miały zgodne z deklarowaną normą zostały uznane za produkty na najwyższej jakości. Zakład Rzeźniczo-Wędliniarski Ernestyn Janeta uzyskał największą liczbę nagrodzonych produktów i został uhonorowany zwyciężkim pucharem i dyplomem.

– Bardzo się cieszymy z tego wyróżnienia. Jest to potwierdzenie dla naszej ciężkiej pracy i tego co robimy przez wiele lat. Nasze produkty są na najwyższym poziomie. Jesteśmy firmą, której zależy na dobru klientów – mówi Ewelina Janeta-Skorupska.

Za jakie produkty przyznano wyróżnienie?

Firma Ernestyna Janety otrzymała wyróżnienia za następujące produkty: zupa porowa, prosiak z formy, pasztet lubomski, krokiet z mięsem, kielbasa z beczki, kurczak po królewsku, szyneczka lubomska, ser



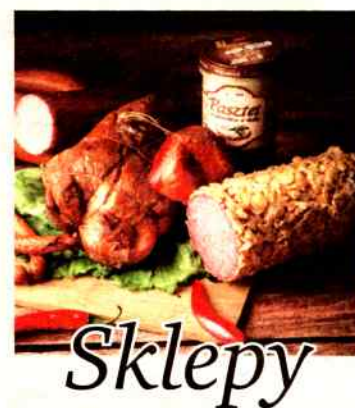
■ Marian Smyczek – główny technolog, Ewelina Janeta-Skorupska – córka właściciela, Krzysztof Skorupski – specjalista ds. Sprzedaży i marketingu podczas gali 55 Konkursu Produkty Najwyższej Jakości w Przemysle Mięsnym 2023



■ Puchar i przyznane dyplomy w konkursie

smażony z szynką, boczek pieczony z pieca, kielbasa krucha z indyka, golonko pieczone w kapuście, krokiety z serem i grzybami, pierogi ze szpinakiem i mięsem, frankfurterki wędzone dojrzewające, devolay z sosem, ziemniakami i modrą kapustą i rolady wieprzowe w sosie z kłuskami i modrą kapustą.

Firma Janeta posiada również Bistra, w których serwuje dania ciepłe, między innymi te, które zdobyły nagrodę. Największym bestsellerem jest tradycyjne ślą-



Wszystkie produkty można nabyć w sklepach prowadzonych przez firmę w naszym regionie:

- **TWORKÓW**
ul. Krzyżanowicka 3
tel. 32 440 21 26
- **KRZANOWICE**
ul. Morawska 24
tel. 32 454 60 63,
48 32 410 80 43
- **NĘDZA**
ul. Jana Pawła II 30
tel. 782 633 330
- **KĘDZIERZYN-KOŹLE**
ul. Powstańców 6
tel. 774 371 653,
ul. Gazowa 1
tel. 607 801 556
- **PAWŁOWICZKI**
ul. Wyzwolenia 53
tel. 774 034 150



■ Wyroby prezentowane w konkursie

skie danie: kłuski, rolada i modra kapusta, ale dobrze też sprzedaje się kotlet schabowy czy pierogi, które również sami produkują.

Posiadają również piece konwekcyjne w sklepach, gdzie

codziennie wypiekają różnego rodzaju mięsa. W każdą środę można u nich zjeść pyszną golonkę, a w czwartki mają zawsze jakąś kielbasę na ciepło.

Ptasia grypa zbiera śmiertelne żniwo.

O czym powinni wiedzieć gospodarze?

Ptasia grypa nadal sieje spustoszenie, tyle że już za granicami naszego kraju. W Rychwałdzie stwierdzono ją w drobiu hodowlanym. Wojewoda wydał rozporządzenie również dla naszego regionu, bo czeska miejscowość znajduje się nieopodal okolicznych miejscowości.

Wojewoda Jarosław Wieczorek wydał drugie rozporządzenie w sprawie ptasiej grypy po tym, jak w Rychwałdzie, w kraju morawsko-śląskim, w powiecie Karwina stwierdzono wysoce zjadliwą ptasią grypę podtypu H5N1 w drobiu hodowlanym.

W efekcie strefę objętą zakażeniem objęto: Rybnik, powiaty – raciborski (za wyjątkiem Chałupki) i wodzisławski (poza Gorzyczkami, Uchylskiem, Łaziskami, Godowem, Gołkowicami i Skrzeńskiem) oraz gminy cztery gminy w powiecie rybnickim: Gąszowice, Jejkowice, Lyski i Świerklany. Obszar zagrożony to z kolei: Chałupki, Gorzyczki, Uchylsko, Łaziska, Godów, Gołkowice i Skrzeńsko. I tam stanęły tablice z napisami: „Uwaga! Wysoce zjadliwa grypa ptaków – obszar zagrożony”. Zmiany obowiązują do 8 czerwca.

Takie znaki stoją zresztą już w regionie po tym, kiedy ptasią grypę stwierdzono na terenie polderu Buków w Roszkowie i rezerwacie przyrody Łęczok w gminie Nędza. W obu przypadkach choroba zaatakowała mewy śmieszki.

Zastępca Śląskiego Wojewódzkiego Lekarza Weterynarii w rozmowie z Agro Nowinami wylicza, że choroba zabiła około 3000 ptaków z dwóch miejsc Ra-

ciborszczyzny, jednak przeważając liczbę z rezerwatu Łęczok. Na terenie polderu Buków, jak uszczegóławia Konrad Kuczera, są to raczej śladowe liczby. Łęczok, jak mówi nam natomiast Roman Suska, rzecznik prasowy Nadleśnictwa Rudy Raciborskie, to dla leśników perła w koronie lokalnej dzikiej przyrody. – Taka sytuacja, w której dochodzi do takiej tragedii, jak ognisko wysoce zjadliwej ptasiej grypy, jest dla nas bardzo bolesna – podkreśla.

Krzepiącą wiadomością jest to, że sytuacja się poprawiła. – Ten stan utrzymuje się wokół liczby 2800 – 3000 padłych ptaków. Zatem kończy się funkcjonowanie rozporządzenia wojewody w zakresie zakazu wstępu na Łęczok i polder Buków – powiedział nam Konrad Kuczera w czwartek 25 maja. Do tego nawiązał również wojewoda w drugim rozporządzeniu, zarządzając, że od 26 maja zmiany obowiązują jedynie w gospodarstwach, w których utrzymywany jest drób.

Wojewoda doprecyzował, że na obszarze zagrożonym nakazuje się:

- utrzymywanie drobiu lub innych ptaków w odosobnieniu, w kurnikach lub innych zamkniętych obiektach budowlanych, lub innym miejscu w gospodarstwie w sposób:

uniemożliwiający kontakt z drobiem, lub innymi ptakami utrzymywanymi w innych gospodarstwach i ograniczający ich kontakt z dzikimi ptakami;

- monitorowanie i niezwłoczne usunięcie zwłok drobiu lub innych ptaków poprzez unieszkodliwienie całych ciał, lub części martwych, lub uśmierconych ptaków zgodnie z przepisami rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 1069/2009 z dnia 21 października 2009 r. określającego przepisy sanitarne dotyczące produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego i produktów pochodnych, nieprzeznaczonych do spożycia przez ludzi, i uchylającego rozporządzenie (WE) nr 1774/2002 (rozporządzenie o produktach ubocznych pochodzenia zwierzęcego) (Dz. Urz. UE L 300 z 14.11.2009, str. 1, z późn. zm.);

- niezwłoczne oczyszczenie i odkażenie miejsc przebywania drobiu oraz miejsc przechowywania i przetwarzania zwłok drobiu, produktów drobiarskich, paszy dla drobiu oraz usuwanie zwłok drobiu lub innych ptaków;

- niezwłoczne czyszczenie i odkażanie środków transportu i sprzętu wykorzystywanego do transportu drobiu lub innych ptaków, ich mięsa, paszy, ściółki lub nawozów naturalnych oraz innych przedmiotów lub substancji, które mogły zostać skażone wirusem wysoce zjadliwej grypy ptaków (HPAI);

- stosowanie środków bezpieczeństwa biologicznego przez osoby wchodzące oraz wychodzące z gospodarstwa, w którym utrzymywany jest drób, w szczególności odkażanie rąk i obuwia;

- wyłożenie mat dezynfekcyjnych przed wejściami do budynków inwentar-



■ W strefie objętej zakażeniem stanęły tablice informujące o sytuacji, na których napisano: „Wysoce zjadliwa grypa ptaków – strefa objęta zakażeniem”.

skich i wyjściami z tych budynków oraz utrzymanie ich w stanie zapewniającym skuteczne działanie środka dezynfekcyjnego albo zastosowanie innych rozwiązań technicznych pozwalających na oczyszczenie i odkażanie obuwia przed wejściami do takich budynków i wyjściami z nich;

- w gospodarstwach, w których utrzymywany jest drób wyłożenie mat dezynfekcyjnych przed wjazdami i wyjazdami do i z gospodarstw oraz utrzymanie ich w stanie zapewniającym skuteczne działanie środka dezynfekcyjnego albo zainstalowanie w tych gospodarstwach niecek dezynfekcyjnych lub innych urządzeń zapewniających dezynfekcję kół pojazdów wjeżdżających do tego gospodarstwa, lub z niego wyjeżdżających – przy czym szerokość tych mat albo niecek powinna być mniejsza niż szerokość wjazdów do tego gospodarstwa i wyjazdów z niego, a ich długość nie mniejsza niż

obwód największego koła środka transportu wjeżdżającego do tych gospodarstw lub z nich wyjeżdżających;

- w gospodarstwach, w których utrzymywany jest drób zabezpieczenie paszy, ściółki i wody przed kontaktem z dzikimi ptakami;

- posiadaczowi zwierząt: prowadzenie wykazu osób wchodzących do gospodarstwa lub z niego wychodzących, z wyłączeniem pomieszczeń mieszkalnych; niezwłoczne informowanie właściwego miejscowo powiatowego lekarza weterynarii o zwiększonej zachorowalności lub śmiertelności, lub znacznym obniżeniu produktywności zwierząt utrzymywanych w gospodarstwie; zgłaszanie miejsc, w których przebywają zwierzęta z gatunków wrażliwych na wysoce zjadliwą grypę ptaków (HPAI), właściwemu miejscowo powiatowemu lekarzowi weterynarii.

A na obszarze zagrożonym:

- przemieszczania ptaków dzikich oraz produktów pochodzących od tych ptaków i z tych ptaków przez ludzi;

- wyprowadzania z gospodarstw, gdzie jest utrzymywany drób oraz wprowadzania do gospodarstwa drobiu lub innych ptaków oraz ssaków;

- przemieszczania i transportu drobiu lub innych ptaków, w tym piskląt jednodniowych, drobiu odchowanego do rozpoczęcia nieśności i jaj z gospodarstw znajdujących się na obszarze zagrożonym;

- wywożenie lub rozrzucanie ściółki lub nawozów naturalnych z gospodarstw, gdzie jest utrzymywany drób;

- organizowania targów, wystaw, pokazów lub konkursów, gdzie są gromadzone drób lub inne ptaki;

- wypuszczanie drobiu lub innych ptaków w celu odtworzenia zasobów ptactwa łownego.

(mad)

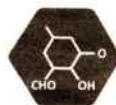


Polski producent nawozów wapniowych

Wapnij z nami!



NATURALNY



KWASY HUMUSOWE



ORGANICZNY WĘGIEL



DZIAŁANIE WODOCHŁONNE



ATESTOWANY

KOMPLEKS H⁺

- sucha kreda jeziorna w odmianie 06a
- posiada amorficzną strukturę
- zawartość wapnia - min. 79% CaCO₃
- również do stosowania pogłównego
- produkt o zróżnicowanej wielkości granulatu:
 - duża granula 3-6 mm
 - mała granula 2-3 mm

Żywa kreda H⁺ to innowacyjny produkt z dedykowanym Kompleksem H⁺.

Produkt ten stanowi połączenie trzech pojedynczych składników:

kredy, kwasów organicznych i węgla organicznego.

Aby zahamować to zjawisko oraz odwrócić poziom niszczenia gleby stworzyliśmy produkt, nawóz trzypoziomowy.

Działa on na wszystkich trzech poziomach – zawarte w nim:

Kreda – podnosi poziom pH oraz uzupełnia glebę w zasoby wapnia przyswajalnego.

Kwasy organiczne – w tym kwasy humusowe – podnoszą poziom życia biologicznego, uruchamiają naturalne procesy regeneracji gleby, procesy próchno twórcze.

Węgiel organiczny – w naturalny sposób ponosi poziom węgla w glebie, a więc uzupełnia jeden z najważniejszych składników materii glebowej.

Zawartość czystego składnika **CaO min. 44%**



SILNIE ROZDROBNIONY



SPRAWDZONA MARKA



NAWÓZ ATESTOWANY



NAWÓZ EKOLOGICZNY



RÓWNOMIERNY GRANULAT

- wysoka reaktywność
- zawartość wapnia - min. 90% CaCO₃
- również do stosowania pogłównego
- w wilgoci gleby szybki rozpad granułów w drobiny nawozowe
- produkt o zróżnicowanej wielkości granulatu:
 - duża granula 3-6mm
 - mała granula 2-3mm
- precyzyjny wysiew - do 30m

Wapń, składnik dość często kojarzony przez rolników jedynie z odczynem gleby. Faktem jest, że w Polsce nieustannie mamy problem z procesem regulacji pH, a tym samym z zakwaszaniem gleb, przez co plony są często niższe od spodziewanych. Zakwaszone gleby mają niską zdolność absorpcji przez rośliny mikropierwiastków z gleby. Warto jednak przypomnieć, iż Wapń to także składnik odżywczy dla roślin. Odpowiada za podziały komórkowe, za wydajny system korzeniowy, za odporność mechaniczną i chemiczną owoców i warzyw, trwałość plonu w czasie przechowywania, równowagę jonową w roślinie. Brak Wapnia to dla rośliny początek procesu zamierania. **ACTIVE CALC** to nawóz powstały z przemiału naturalnych węglanów. Odpowiednio mocno i starannie zmielone stały się doskonałym źródłem Wapnia dla każdej rośliny uprawianej. Nawóz ten z racji pochodzenia jest bardzo bezpieczny, może być stosowany na wszystkich typach gleb, także klasach V i VI. Odpowiednia frakcja, jak również zawartość wody oraz granulacja pozwalają na wysiew bez żadnych strat nawozu. Aplikacja jest prosta a proces dostarczania roślinom Wapnia bardzo skuteczny.

Zawartość czystego składnika **CaO 50%**



ZWIĘKSZA PŁONY



ATESTOWANY



NATURALNY EKOLOGICZNY



SPRAWDZONA MARKA



NISKA WILGOTNOŚĆ

- sucha kreda piszcząca w odmianie 06a
- posiada amorficzną strukturę
- zawartość wapnia - min. 80% CaCO₃
- również do stosowania pogłównego
- produkt o zróżnicowanej wielkości granulatu:
 - duża granula 3-6 mm
 - mała granula 2-3 mm

Wapna kredowe cechują się najwyższą szybkością i reaktywnością spośród produktów węglanowych. Łączą w sobie efektywność działania oraz bezpieczeństwo stosowania. W przypadku gdy wymagana jest aplikacja interwencyjna stanowią produkt nie do zastąpienia. Z uwagi na sposób działania nadają się do stosowania przedsięwzięcia i pogłównego. Ponadto produkt **PH-OPTI-FAST** w sposób natychmiastowy podnosi poziom Wapnia dostępnego dla roślin w glebie. Jest to niezbędne dla rozwoju gatunków silnie wymagających jak wszelkie owoce, warzywa, rośliny tworzące dużo masy organicznej w okresie wegetacji. Podniesienie zawartości Wapnia w glebie zwiększa efektywność fotosyntezy gatunków tradycyjnych jak zboża, rzepaki, kukurydza, ziemniaki, buraki a także gatunki pastewne w tym także gatunki runi pastwiskowej.

Zawartość czystego składnika **CaO min. 45%**

Pozostałe nasze produkty:

✓ wapniak **ROLNICZY G**

✓ **magnesia CALC**

✓ **active MAG**

✓ wapno **LUZOWE** pyliste z magnezem

✓ wapno **LUZOWE** pyliste

7 wiosennych deserów. Koło Gospodyń Wiejskich z Bukowa podaje przepisy

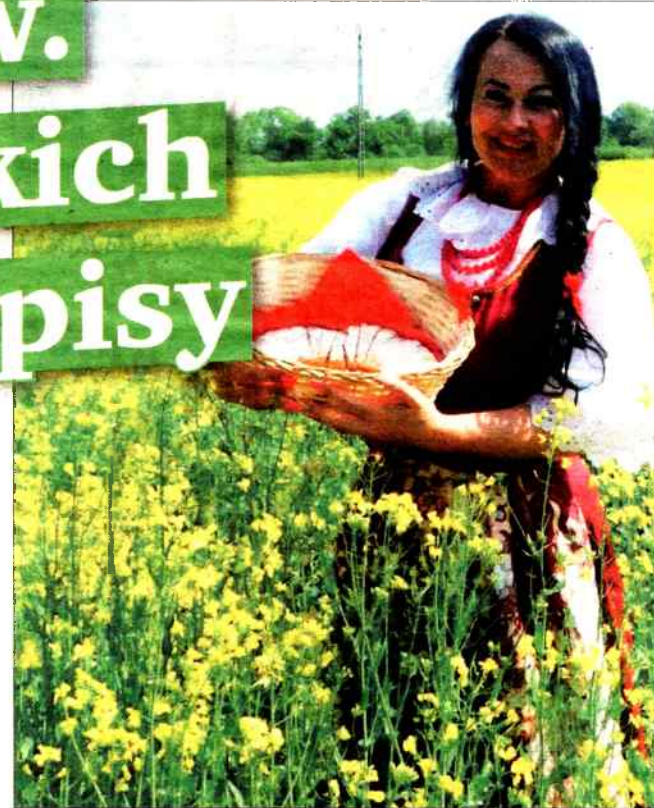
W związku z okresem wiosennym zapytaliśmy gospodynie z KGW Buków jakie desery polecają. Zobaczcie jakie są ich propozycje.

Liczący około 300 mieszkańców. Buków to bardzo specyficzna, rolnicza i mała miejscowość, która wielokrotnie doświadczała powodzi, dlatego ludzie trzymają się razem, bo wiedzą, że w trudnych chwilach liczy się jedność i współpraca. Każda taka

mała miejscowość ma swój niezwykle charakter i urok.

Bukowskie KGW nie zna nudy i słynie z wielu ciekawych inicjatyw. Przewodniczącą jest Aleksandra Cmok. Gospodynie biorą udział w konkursach, turniejach, spotykają się w

Wiejskim Domu Kultury. Organizują wiele ciekawych imprez, jak festiwal jajecznic, Dzień Kobiet czy pieczenie ciastek. Dlatego poprosiliśmy gospodynie z Bukowa o przepisy na wiosenne desery.



BRZOSKWINIOWA FANTAZJA

Składniki: 70 g okrągłych biszkoptów, 1 kg serków homogenizowanych naturalnych, 1 puszka brzoskwiń, 3 galaretki brzoskwinowe, 1 motylki dekoracje z czekolady mlecznej i białej.

Przepis: Serki wyjmij z lodówki przed przystąpieniem do pracy – żeby ogrzały się do temperatury pokojowej. Tortownicę o średnicy 24 cm wyłóż papierem do pieczenia. Na dnie formy wyłóż biszkopty. Brzoskwinie odcedź, przełóż do wysokiego naczynia i zblenduj. Sok z brzoskwiń przelej do garnka i zagotuj. Zagotowany sok przelej do miarki i dolej wrzątku tak, by otrzymać łącznie 400 ml płynu. Do soku wsyp 2 galaretki, wymieszaj do rozpuszczenia odstaw do wystudzenia. Serki wymieszaj ze zblendowanymi brzoskwiniami i wystudzoną galaretką. Masę przelej do tortownicy i odstaw na 2 godziny do stężenia. trzecią galaretkę rozpuść w 500 ml wrzątku. Podziel ją na dwie równe porcje. Kiedy przestygną, pierwszą wylej równomiernie na sernik i odstaw do lodówki do stężenia. Drugiej galaretkę pozwól całkowicie stężeć. Stężoną galaretkę zblenduj na piankę i wylej na wierzchnią warstwę sernika. Odstaw do lodówki do stężenia.

MALINOWE CUDO

Składniki na kruche ciasto: 130 g miękkiego masła, 120 g cukru drobnego, 1 łyżeczka cukru z wanilią szczypta soli, 4 żółtka (białka zostaw do bezy), 150 g mąki pszennej, 1/2 łyżeczki proszku do pieczenia.

Beza: 4 białka, 200 g cukru drobnego, 100 g płatków migdałów.

Galaretka z malinami: 3 galaretki malinowe 1,4 L wrzątku, 600 g malin (świeżych lub mrożonych).

Krem waniliowy: 2 łyżki cukru pudru, 3 śmietan-fix, 2 łyżeczki cukru z wanilią, 750 ml schłodzonej śmietanki 30%.

Przepis: Piekarnik nagrzej do temperatury 190°C. Dno formy o wymiarach 25 x 38 cm wysmaruj masłem i wyłóż papierem do pieczenia. Miękkie masło utrzyj z cukrem i cukrem z wanilią. Następnie ucieraj doda-

jąc kolejno żółtka. Na koniec zmiksuj mąkę z proszkiem do pieczenia do połączenia składników. Gotowe ciasto rozsmaruj na spodzie formy cienką warstwą (ciasto będzie gęste). Wstaw do nagrzanego piekarnika i piecz około 15 minut do zarumienienia. Wyjmij formę z upieczonym spodem i odstaw do wystudzenia. Nie wyłączaj piekarnika tylko obniż w nim temperaturę do 140°C. Wystudzony spód wyjmij z formy, odłóż rant. Spód formy posmaruj cienko masłem i wyłóż papierem do pieczenia, tak by zwisał na boki. Białka ubij na sztywną pianę, pod koniec ubijania dodawaj stopniowo cukier. Gotową masę bezową rozsmaruj na blasze, posyp płatkami migdałów i wstaw do piekarnika. Piecz około 60 minut. Galaretki rozpuść we wrzątku, mieszaj do całkowitego rozpuszczenia. Odstaw do przestudzenia. Kiedy galaretka przestygnie, połącz ją z malinami i odstaw do lodówki do uzyskania żelowej konsystencji, mieszaj od czasu do czasu. Wyłóż na kruchy spód. Śmietan-fix wymieszaj z przesianym cukrem pudrem i cukrem z wanilią. Schłodzoną śmietankę ubij na sztywno. Pod koniec ubijania dodaj cukier ze śmietan-fixem. Gotowy krem wyłóż na malinową warstwę. Następnie przykryj wcześniej upieczoną bezą. Odstaw ciasto Malinowe Cudo do lodówki do schłodzenia.

PANI TRUSKAWKA

Składniki do ciasta: 4 jajka (rozmiar L), 160 g cukru drobnego, 1 cukier z wanilią, 150 ml oleju, 200 g mąki pszennej, 1,5 łyżeczki proszku do pieczenia, 300 – 350 g świeżych truskawek.

Dodatkowo: cukier puder do oprószenia

Przepis: Formę o wymiarach 21 x 21 cm wyłóż papierem do pieczenia. Piekarnik nagrzej do temperatury 180°C. Truskawki umyj, osusz i usuń szypułki. Podziel na pół lub na ćwiartki jeśli owoce są duże. Jajka ubij z cukrem i cukrem z wanilią na jasną, puszystą masę. Następnie zmniejsz obroty miksera i cienką strużką do masy wlewaj stopniowo olej. Na koniec dodaj w 2 – 3 turach mąkę przesianą z proszkiem do pieczenia i wymieszaj delikatnie do połączenia się składników. Masę

na ciasto przełóż do formy i wyrównaj. Na wierzchu układaj kawałki truskawek, lekko je dociskając. Wstaw ciasto do nagrzanego piekarnika i piecz około 50 minut. Po upieczeniu wyjmij z piekarnika i odstaw do wystudzenia. Po wystudzeniu oprósz cukrem pudrem.

ZIELONO MI

Zielone gofry ze szpinakiem: 450 ml mleka, 60 g liści szpinaku, 120 g jogurtu naturalnego, 2 łyżeczki cukru z wanilią, 2 łyżeczki cukru, 2 jajka rozmiar L, 450 g mąki pszennej, 2 łyżeczki proszku do pieczenia, 1/4 łyżeczki soli.

Dodatkowo do gofrów: 150 g jogurtu naturalnego, 1 marakuja, 200 g ulubionych owoców.

Przepis: Do blendera kielichowego wlej mleko, dodaj szpinak, jogurt naturalny, cukier z wanilią, cukier i zmiksuj, aż płyn będzie miał jednolitą konsystencję. Dodaj jajka, zmiksuj do połączenia. Mąkę wymieszaj ze szczyptą soli i proszkiem do pieczenia. Dodaj do szpinakowej masy i zmiksuj dokładnie. Gofrownicę rozgrzej, następnie smaruj cienko olejem. Wylewaj ciasto i piecz gofry około 4 – 5 minut. Gotowe gofry podawaj z jogurtem naturalnym, owocami i skrop marakują.

BUKOWINKI TRUSKAWKOWO-BANANOWE

Składniki: 400 g truskawek, 2 duże dojrzałe banany, 150 ml jogurtu greckiego lub innego gęstego, 1 cukier z wanilią, 3 łyżki cukru pudru, 1 łyżka miodu, sok z połowy pomarańczy, kilka kostek lodu (opcjonalnie).

Przepis: Truskawki umyj, odetnij szypułki, banany obierz i pokrój na mniejsze części. Owoce umieść w blenderze kielichowym, dodaj pozostałe składniki i zmiksuj do uzyskania gładkiej konsystencji. Wlej do pucharków, udekoruj truskawkami. Bukowinki truskawkowo-bananowe z wanilią najlepiej smakują lekko schłodzone.

CIASTO SZPINAKOWE

Składniki: 70 g mąki, 200 g cukru 100 – 150g listów świeżego szpinaku, 2 duże jajka, 1 łyżeczka esencji waniliowej, 1,5 łyżki soku

z cytryny 2 łyżeczki proszku do pieczenia, szczypta soli.

Na lukier: 1 łyżka soku z cytryny 90 g cukru pudru i kolorowa posypka.

Przepis: Listki szpinaku opłucz i odsącz z wody, przełóż do blendera i wlej oliwę razem zmiksuj w misce, zmiksuj jajka z cukrem na puszystą masę, dodaj esencję waniliową, soku z cytryny oraz szpinaku, całość dokładnie wymieszaj na końcu dodaj mąkę z proszkiem i solą, ciasto wymieszaj do połączenia składników. Piecz w 180 st. C przez 30 – 40 min. Upieczone ciasto ostudź i polej lukrem cytrynowym posyp posypką.

CIASTO Z RABARBAREM

Składniki: 4 jajka, 1 szklanka drobnego cukru lub cukru pudru, 1 cukier waniliowy, 1/2 szklanki oleju roślinnego lub roztopionego masła, 1,5 szklanki (240 g) mąki pszennej, 1 łyżeczka proszku do pieczenia, 1/2 łyżeczki sody oczyszczonej, 500 g rabarbaru, 1/2 łyżeczki cynamonu, cukier puder do posypania.

Przygotowanie: Jajka wyjmij wcześniej z lodówki i ogrzej do temperatury pokojowej. Rabarbar umyj, osusz, odetnij liście, łodyżki pokrój na około 1/2 cm plasterki. Tortownicę o średnicy minimum 26 cm posmaruj masłem, na dno połóż papier do pieczenia, zapnij obręcz, wypuszczając papier na zewnątrz. Jajka wbij do miski, dodaj drobny cukier i cukier waniliowy i ubijaj na puszysty jasny krem na wysokich obrotach miksera na około 10 min. W międzyczasie nagrzej piekarnik do 180 stopni C, następnie stopniowo cienkim strumieniem dodawaj olej, cały czas miksując w sumie przez około 5 min. Mąkę wsyp do oddzielnej miski razem z proszkiem do pieczenia i sodą i dokładnie wymieszaj. Przesiej około 1/3 do ubitej masy i krótko zmiksuj na minimalnych obrotach miksera. Dodaj drugą część mąki i znów zmiksuj jak poprzednio, dodaj ostatnią część mąki i zmiksuj. Ciasto wyłóż do tortownicy, wyłóż rabarbar, posyp cynamonem i wstaw do piekarnika. Piecz przez około 45 min do suchego patyczka i zrumienienia się ciasta. Wyjmij z piekarnika i posyp cukrem pudrem.



LABCALC

WAPNO GRANULOWANE WĘGLANOWE



REAKTYWNOŚĆ CHEMICZNA
W PRZEDZIALE 98%-100%

WIELKOŚĆ GRANULI 2-8 MM

PRZYROST PLONÓW AŻ DO 40%

PRODUKOWANY
Z WYSOKIEJ KLASY MĄCZKI
WAPIENNEJ

DO STOSOWANIA RÓWNIEŻ
W ROLNICTWIE EKOLOGICZNYM

DOSTĘPNY
W OPAKOWANIACH 500KG

LABTAR
Tarnów Opolski

KONTAKT:

DOMINIK WOŁEK

TEL: 77 4076 629, 667 822 005

WWW.LABTAR.PL



PPH Farmer Anita Tworek

Racibórz ul. Hulczyńska 49

Czynne od poniedziałku do piątku
w godz. od 8:00 do 16:00



Posiadamy certyfikat GMP+ oraz GMO controlled

Od 22 lat zajmujemy się sprzedażą pasz, premiksów i koncentratów
dla wszystkich grup zwierząt gospodarskich oraz środków higieny doju
i do dezynfekcji.

Oferujemy także zakwaszacze do pasz, preparaty na mykotoksyny,
śruty sojowe GMO i non GMO, śruty rzepakowe, kwaśny węglan sodu,
tłuszcze roślinne i wiele innych dodatków do produkcji pasz.

Telefon 32 417 72 20 • kom. 602 134 665

Tel. do przedstawiciela handlowego 882 118 220

biuro@farmer-tworek.pl



Szeroki wybór części zamiennych do kombajnów
Claas, Case-IH, New Holland, John Deere, Deutz Fahr,
Laverda i Massey Ferguson.

Nasza specjalizacja – noże i kosy do kombajnów!

Gwarancja wysokiej jakości i atrakcyjnych
warunków sprzedaży.

Zapewniamy fachową pomoc.

Zapraszamy do naszego sklepu internetowego:
www.rima-sklep.pl



ul. Kępska 12, 45-130 Opole
tel. (77) 40 28 225
e-mail: biuro@rima-polska.pl

GROTRANS

Łany, ul. Szkolna 24, 47-253 Cisek
www.grotrans.pl | tel. 77 487 50 38

**Paliwa – olej napędowy
i opałowy**

Hurt olei mineralnych
Dobry dostawca
- najlepsze paliwa



Pietna
ul. Krapkowicka 2
tel. 774 749 568



Strzelce
Opolskie
ul. Pl. Targowy 4
tel. 504 245 512



Szonowice
ul. Słowackiego 32
tel. 32 410 65 93



Korzonek
ul. Gliwicka 31
tel. 504 245 299



Zębówice
ul. Opolska 38
tel. 77 421 61 02



Opole
ul. Oleska 133
tel. 504 245 378



Wodzisław
Śląski
ul. Pszowska 307
tel. 504 245 334



Toszek
ul. Gliwicka 1B
tel. 32 233 44 50



Łędziny
ul. Pokoju 1
tel. 32 216 40 35



Roszkowicki
Las
ul. Kochanowskiego 79
tel. 77 487 11 91

SPRZEDAŻ
HURTOWA

Olej Napędowy, Olej Opałowy

E-mail:
biuro@falo-tank.pl
Strona www:
www.falo-tank.plstawiamy
na **jakość**

FALO-TANK

Telefon

793 444 793



DOBÓR / MONTAŻ / SPRZEDAŻ

POMPY CIEPŁA • KOTŁY GAZOWE
KLIMATYZACJE • FOTOWOLTAIKA

WYKONUJEMY:

INSTALACJE HYDRAULICZNE • REKUPERACJE

506 161 282

Włodzienin 114
48-140 BraniceMOŻLIWOŚĆ ZAKUPU NA RATY
I POMOC W UZYSKANIU DOFINANSOWANIA

WWW.AGRONOWINY.PL

Agro NOWINY

NOWY SPECJALNY PORTAL DLA ROLNIKÓW I BRANŻY ROLNICZEJ

CZYTAJ NAS
CODZIENNIE!

- lokalna tematyka
- porady specjalistów
- tajemnice sukcesu największych gospodarstw
- innowacje w gospodarce rolnej
- przypomnienia ważnych terminów
- komunikaty urzędowe
- oferty firm z regionu

Jedyny
regionalny portal
dla rolników
na granicy woj.
śląskiego i
opolskiego!Więcej informacji znajdziesz
w kwartalniku **AGRONOWINY** (nakład 10 tys.)

Napisz do nas!

- Redakcja: agro@nowiny.pl
- Promocja: reklama@nowiny.pl

AgroNowiny – najbogatsze źródło lokalnej informacji dla rolników i branży rolniczej

Słońce napędzi Śląsk?

Wysoka cena nawozów oraz ciągle rosnące koszty pracy przy jednoczesnym zastoju ceny produktów rolnych sprawiają, że wielu gospodarzy szuka dodatkowych źródeł dochodu. Może to być np. dzierżawa gruntu pod farmy fotowoltaiczne. Roczny czynsz z tego tytułu przekracza dochody z hektara upraw.

Górny i Dolny Śląsk mogą być polskim zagłębiem fotowoltaicznym. Są to regiony, których uwarunkowania sprawiają, że budowa farm słonecznych jest tam szczególnie istotna. Zwraca na to uwagę Magdalena Stepnowska z firmy Green Genius, która zajmuje się

przygotowaniem i budową farm słonecznych i zachęca rolników do sprawdzenia czy ich ziemia nadaje się pod realizację inwestycji. – Górny i Dolny Śląsk charakteryzują się nie tylko dużym zagęszczeniem przemysłu, który potrzebuje dostępu do energii, ale również w porównaniu do reszty Polski jest pokryty miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego – zwraca uwagę ekspertka Green Genius i tłumaczy, że obecność przemysłu sprawia, że lokalny operator sieci dystrybucyjnych łaskawszym okiem przygląda się odnawialnym źródłom energii. Natomiast ład przestrzenny ułatwia lokalizowanie farm fotowoltaicznych i przyspiesza realizację inwestycji.

Właściciel gruntu, który jest zainteresowany dzierżawą, nie musi ponosić żadnych kosztów, żeby do-

wiedzieć się czy jego działka nadaje się pod budowę farmy słonecznej. Magdalena Stepnowska wskazuje najważniejsze czynniki jakimi powinna charakteryzować się działka, która uzyska pozytywną analizę. – Są to przynajmniej 2 ha powierzchni, IV, V lub VI klasa gleby i położenie w pobliżu sieci średniego lub wysokiego napięcia albo GPZ – mówi – ekspertka podkreśla, że właściciel gruntu nie musi się niczym zajmować. Wystarczy, że prześle do Green Genius numer działki i obręb, w którym jest położona, a w ciągu kilku dni otrzyma dokładną informację czy jego grunt może zagwarantować mu bezpieczny dochód na lata.

Wielu rolników myśli o podjęciu współpracy i wydzierżawieniu swojej ziemi. Jest to dobry sposób na zapewnienie dodatkowego i pewnego źródła dochodu, w czasach kiedy



produkcja rolna jest obciążona sporym ryzykiem chociażby związanym z rosnącymi cenami nawozów czy niestabilnymi cenami na rynku spożywczym. – Przed podpisaniem umowy warto zwrócić uwagę na kilka szczegółów, żeby

obietnice góry złotych z tytułu dzierżawy nie okazały się Himalajami rozczarowania – podkreśla Magdalena Stepnowska. Wśród wymienionych przez nią zagadnień, na które warto zwrócić uwagę, są waloryzacja czynszu o wskaź-

nik inflacji, wiarygodność partnera, o czym mogą też świadczyć zrealizowane inwestycje tego typu oraz gotowość do indywidualnych negocjacji z klientem, co jest szczególnie ważne, bo pozwala rolnikowi zadbać o swój interes.

**GREEN
GENIUS**

Koś ekstra kasę!
Wydzierżaw ziemię
pod farmę słoneczną!

Zadzwoń 518 945 207

lub napisz magdalena.stepnowska@greengenius.com

www.greengenius.pl



Świerkot Sp. z o.o.
 Studzionka, koło Pszczyny
 ul. Powstańców Śl. 113
 tel. 32 449 11 82
 biuro@swierkot.pl

Świerkot
 Większyce
 47-208 Większyce
 ul. Raciborska 22
 tel. 77 403 38 16

Świerkot
 Pawłowice
 43-250 Pawłowice
 ul. Grzybowa 35
 tel. 32 449 11 84

Świerkot
 Mykanów
 ul. Częstochowska 48
 42-233 Mykanów
 tel. 600 918 872

Świerkot



W OFERCIE:

- Maszyny nowe: CLAAS, KUHN, HORSCH, Mandam, Annaburger, KAWECO, Metal-Technik, MEPROZET, APV, AgroMasz
- Maszyny używane
- Części zamienne do wszystkich maszyn
- Oryginalne części zamienne: CLAAS, KUHN, HORSCH, Mandam, Annaburger, KAWECO
- Wynajem ciągników
- Autoryzowany serwis CLAAS
- Obiekt suszarniany w Studzionce
- Transport ponadnormatywny: transport ciągników, kombajnów, siewczarni



SCAN ME



www.swierkot.pl

f @Swierkotpl

CLAAS



HORSCH